

# Szwarc, Andrzej

---

"Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny", Janina Kulczycka-Saloni, Wrocław [etc.] 1975 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 67/1, 147-151

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Najdokładniej został opracowany rozdział ostatni o woj. łódzkim w Polsce Ludowej; uwzględniono w nim wszystkie zmiany terytorialne miast, osad, gmin i powiatów. Najlepsza z map podająca podział administracyjny na dzień 1 kwietnia 1973 r. zamyka ten trudny temat.

Oceniając pracę M. Bandurki należy dojść do wniosku, iż próby „dorabiania” rodowodu województwu łódzkiemu muszą być uznane za chybione. Problem ten dość trafnie wyraził, ale nie rozwiązał, J. Dylík w pracy o wymownym tytule<sup>4</sup>. M. Bandurka uniknąłby zarzutu ahistoryczności, gdyby oparł swe rozważania na terytorium dorzeczy Proсны, Warty, Neru, Bzury i Pilicy, bowiem podkład fizjograficzny dla tak spornej kwestii jest prawie zawsze słuszny. Rozprawa jest ogromnie drobiazgową i widać w niej duży nakład pracy; mocno natomiast daje się odczuć brak interpretacji. Znaczenie użytkowe ma opracowany dość dobrze indeks miejscowości; co do literatury można by mieć zastrzeżenia. Śledzenie wywodów autora utrudnia umieszczenie przypisów na końcu tekstu. W sumie koncepcję pracy należy uznać za chybioną, natomiast bogactwo szczegółów i danych zmusza do podniesienia jej wartości materiałowej.

Stanisław Frelek

Janina Kulczycka-Saloni, Włodzimierz Spasowicz. *Zarys monograficzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 222.

Ideologia i polityka obozu ugody w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym należą do zagadnień rzadko podejmowanych zarówno w dawniejszej jak i w nowszej historiografii. W monografiach i syntezach dotyczących tej epoki ustępy poświęcone „trójlojalizmowi” zawierają zwykle sporo ogólników, nierzadko formułowanych na podstawie obserwacji spoza zaboru rosyjskiego. Sytuacja Królestwa po stłumieniu powstania była przyczyną rozwinięcia doktryny rezygnacji z oporu, biernego podporządkowania się zaborcy, połączonego wszelako z usiłowaniami na rzecz zachowania narodowości. Taką postawę propagowali m.in. pozytywiści. Carska polityka represji odstręczała zwolenników aktywniejszej współpracy z Rosją, poczynania ich paraliżowała także perspektywa surowego sądu opinii społecznej. Niezależnie od swych intencji i form działania nie cieszyli się oni nigdy popularnością, a w publikacjach ogłaszanych po odzyskaniu niepodległości spotkali się niemal bez wyjątku ze zdecydowanym potępieniem<sup>1</sup>. W niechęci do ugodowców — nawet skądinąd najbardziej zasłużonych — leży też przyczyna faktu, że literatura o Włodzimierzu Spasowiczu jest tak uboga. Lukę tę wypełnia w poważnej mierze praca Janiny Kulczyckiej-Saloni, pierwsza próba monografii o tej kontrowersyjnej postaci.

Autorka kontynuując swe wcześniejsze zainteresowania Spasowiczem<sup>2</sup> skupia uwagę na jego działalności naukowej, głównie jako krytyka i historyka literatury, o czym zresztą uprzedza w przedmowie. Wyraża też wiele wątpliwości metodologicznych na temat studium biograficznego, niezupełnie chyba słusznych wobec wielkiej różnorodności i żywotności tej formy opracowania naukowego<sup>3</sup>.

<sup>4</sup> J. Dylík, *Województwo ze stolicą bez antenatów*, Łódź 1971.

<sup>1</sup> Dostyc typowe jest zdanie Jana Lorentowicza: „Włodzimierz Spasowicz, sławny adwokat petersburski, pisarz tyleż rosyjski, co polski, promotor „ugodowości”, która rozwinęła się później ku pohańbieniu imienia polskiego” (J. Lorentowicz, *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1957, s. 50).

<sup>2</sup> Por. J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz*, „Slavia Orientalis” t. XII, 1963, nr 2, s. 201—235; J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz — krytyk i historyk literatury polskiej*, tamże t. XIII, 1964, nr 4, s. 395—421.

<sup>3</sup> Por. T. Lepkowski, *Biografistyka: żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, KH LXXXII, 1975, nr 1, s. 100—109.

W pracy przyjęto układ rzeczowo-chronologiczny. Przedstawienie węzłowych momentów drogi życiowej Spasowicza służy za tło do charakterystyki jego poglądów i działalności. To szczęśliwe na ogół rozwiązanie stało się przyczyną kilku powtórzeń (np. o wpływie na młodego Spasowicza tradycji mickiewiczowskich dowiadujemy się dwukrotnie w tych samych niemal słowach na s. 13 i 87; kilka razy powraca też sprawa obrony pracy doktorskiej).

Książka składa się z 7 rozdziałów. Pierwszy z nich opisuje pokrótce środowisko rodzinne, studia i początkowy etap kariery uniwersyteckiej Spasowicza, drugi zajmuje się istotnym choć krótkotrwałym epizodem, jakim był udział w wydawaniu petersburskiego „Słowa”, w trzecim dowiadujemy się o trudnym dla Spasowicza okresie 1862—1864, kiedy to potępiono z przyczyn politycznych jego podręcznik prawa karnego, a sam autor, związany ze środowiskiem liberalnych profesorów rosyjskich, musiał zrezygnować z pracy na wyższej uczelni. Najobszerniejszym fragmentem książki jest rozdział czwarty zatytułowany „Uczony”, który omawia dorobek Spasowicza-literaturoznawcy i wspomina o jego pracach historycznych. W rozdziale piątym autorka nakreśliła sylwetkę Spasowicza-advokata przysięgłego, w rozdziale szóstym zawarła krótki przegląd jego działalności kulturalnej i społecznej, a w rozdziale siódmym poinformowała o schyłku jego życia, okolicznościach śmierci i jej oddźwięku. Książkę zamyka kilkudzaniowe zaledwie zakończenie.

Studium wnosi do wiedzy o Spasowiczu szereg nowych elementów. Jest to po części wynikiem wykorzystania wielu interesujących i trudno dostępnych źródeł. Oprócz wszystkich krajowych zbiorów rękopisów, które zawierają tylko fragmentaryczne dane o postaci tytułowej (osobiste archiwum Spasowicza, przechowywane w Bibliotece im. Krasińskich w Warszawie uległo zniszczeniu podczas okupacji) autorka dotarła do akt przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Leningradzie. Wykorzystała także mniej znane zbiory radzieckie (np. Archiwum Literatury w Leningradzie, zespoły znajdujące się w Domu Puszkina i inne). Uwzględnienie akt cenzury sprawiło, że rozdział o „Słowie”, który jest małą monografią tego czasopisma, wyczerpuje chyba ten temat. J. Kulczycka-Saloni dokładnie charakteryzuje profil czasopisma, wyjaśnia także kulisy likwidacji periodyku i aresztowania jego redaktora, Józefata Ohryzki.

Bardzo cenne są ustępy pracy dotyczące środowiska rosyjskiego, w którym obracał się Spasowicz. Postacie Kawielina czy Stasiulewicz odmalowano bardzo wyraziście, trafnie też przekazuje autorka nastroje, „epoki reform”. Nieco więcej miejsca warto by może poświęcić Polakom mieszkającym w Rosji, szczególnie w Petersburgu. Autorka pisze sporo o poczynaniach tego środowiska przed powstaniem, znacznie poszerzając problematykę podjętą m.in. przez K. Groniowskiego<sup>4</sup>. Interesująca byłaby próba rekonstrukcji opinii Spasowicza o roli emigracji polskiej w Cesarstwie. W oficjalnych wystąpieniach przypisuje on jej ze zrozumiałych względów niewielkie znaczenie, ograniczając się do akcentowania motywów materialnych. Głoszone przezeń hasła „równoprawnego pojednania” Polaków i Rosjan, popierane osobistym przykładem, składały się jednak na świadomie tworzony wzorzec Polaka w Rosji, daleki od potępianego wielokrotnie walenrodyzmu, odległy wszelako również od narodowej apostazji, postawy reprezentowanej w poprzednim pokoleniu przez Bułharyna i Sękowskiego.

Ze względu na stan źródeł skąpe są wiadomości o poglądach i postawie Spasowicza podczas powstania styczniowego. Opierają się one głównie na wypowiedziach z lat o wiele późniejszych, kiedy to stanowisko jego było jednoznaczne. Autorka krytycznie odnosi się do plotek o uczestnictwie Spasowicza w ruchu spiskowym i słusznie chyba nie przywiązuje większej wagi do jego znajomości z Sierakowskim

<sup>4</sup> Por. K. Groniowski, *Próba stworzenia polskiego ośrodka naukowego w Petersburgu przed 1863 r.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” t. VII, 1982, nr 4, s. 461—478.

czy Oskierką. Jego postawa z lat sześćdziesiątych sprawia wrażenie neutralnej: nie angażował się on, mimo pewnej zbieżności programów, w poczynania ugodowe (warto zaznaczyć, że były one realizowane przez obóz konserwatywny, niechętny liberalizmowi reprezentowanemu przez Spasowicza i jego ówczesne otoczenie). Elementy krytyki wobec tej wersji współpracy z Rosją zawiera praca o Aleksandrze Wielopolskim<sup>5</sup>. Nie akceptował też Spasowicz żadnej z form czynnego oporu. Nie pasował bowiem do żadnego z ugrupowań politycznych, które wytworzyły się w okresie powstania.

J. Kulczycka-Saloni podejmuje także kwestię będącą osią sporów o Spasowicza, problem jego koncepcji rozwiązania sprawy polskiej. Podkreśla, że jego punkt widzenia był inny niż polityków i działaczy narodowych we wszystkich zaborach, dlatego m. in., że z racji swej pozycji mógł dostrzegać więcej. Było to właśnie główną przyczyną jego wyobcowania. Zarówno w Rosji jak i w Polsce wzbudzał wiele sprzeciwów gdy pisał: „Główna żywotna dla Rosji kwestia jest dziś całkiem inna. Nie polega ona na tym, czy zdoła Rosja, pomniżywszy i wycisnąwszy wszystko, co niemieckie i czym pstrzy się dziś znacznie państwo rosyjskie, doprowadzić skład cały państwa środkami przymusowymi do jednego typu i to przy tym nie wszechruskiego, ale specjalnie moskiewskiego. Polega ona na tym, czy uda się Rosji w jednej i tejże tkaninie skombinować zręcznie wszystkie kolory tęczy w jednym bogatym desenie”<sup>6</sup>.

Szkicując sylwetkę Spasowicza — krytyka literackiego autorka koncentruje się na jego ambiwalentnym stosunku do romantyzmu, na pochwalę wartości artystycznych poezji Mickiewicza i Słowackiego, połączonej z negacją koncepcji politycznych polskiego romantyzmu. Relacjonuje szczegółowo echa jego publicystyki literackiej, sygnalizując jedynie sprawy dokładniej zbadane, jak np. polemiki wokół odczytu o Wincentym Polu. Wydobywa z dzieł Spasowicza myśli zaskakujące swą nowoczesnością. Należy do nich opinia o kluczowym znaczeniu literatury dla rozwoju świadomości narodowej (s. 105 n.).

Wypada w tym miejscu wyrazić żal, że autorka, zastaniając się niesłusznie brakiem kompetencji, zrezygnowała z przedstawienia dorobku Spasowicza jako historyka (rozważania na ten temat zajmują niewiele ponad stronę). O jego działalności jako wydawcy źródeł, o kontaktach z Pawińskim i innymi historykami pisano stosunkowo mało. Sporo komentarzy wywołała natomiast jego książka o Wielopolskim, do której nawiązują wszyscy badacze zajmujący się postacią margrabiego. Ogólna ocena wartości prac historycznych Spasowicza musiałaby wypaść krytycznie; zbyt małe było jego przygotowanie w tej dziedzinie, zbyt wielki wpływ poglądów, które chciał zasugerować czytelnikowi, na treść tego co pisał.

Wiele dowiadujemy się o Spasowiczu jako obrońcy sądowym, jednym z najwybitniejszych adwokatów w Rosji. Autorka omawia najważniejsze procesy, w których brał udział, cytuje też obficie opinie współczesnych. Warto było może rozszerzyć omówienie procesu Proletariaczyków lub dodać przypis odsyłający do pracy L. Baumgartena, który szczegółowo analizuje taktykę obrońców Spasowicza<sup>7</sup>. Nieco obiekcji wzbudza pominięcie opinii o narodnikach i socjalistach, którzy byli jego klientami. Był przecież bardzo daleki od ich przekonań. Wydaje się, że jednym z motywów podejmowania się ich obrony było pragnienie rozgłosu; w grę wchodziła też niechęć Spasowicza do carskiej administracji i policji. Kilkakrotnie wspomina autorka o jego zamożności (s. 8, 193). Zdobyty przezeń majątek był istotnie bardzo pokaźny, choć nie było to wyjątkiem wśród najwybitniejszych adwokatów (fortuna Aleksandra Lednickiego, pod pewnymi względami ucznia i następcy Spasowicza,

<sup>5</sup> W. Spasowicz, *Życie i polityka margrabiego Wielopolskiego. Epizod z dziejów kwestii polskiej w Rosji*, [w:] *Pisma* t. III, Petersburg 1892.

<sup>6</sup> Tamże, s. 313.

<sup>7</sup> L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966, s. 654—658.

obliczano przed I wojną światową na kilka milionów rubli)<sup>8</sup>. Nawet prowadzenie średnio prosperującej kancelarii w Królestwie Polskim przynosiło kwoty, za które można było kupić posiadłość ziemską (co chętnie i często czyniono). Niezależność materialna w połączeniu z brakiem zależności urzędowej stwarzały szanse, z których korzystało też wiele twórczych indywidualności. Interesująca byłaby analiza mechanizmu bogacenia się adwokatów przysięgłych, ocena wysokości honorariów, przeciętnej liczby prowadzonych spraw itd.

Skrótkowo potraktowany został bardzo obfity materiał o aktywności społeczno-kulturalnej Spasowicza. Dotyczy to przede wszystkim wydawania „Ateneum” i „Kraju”, czasopism, które w myśl zdania autorki (s. 191) wymagają osobnego studium. Nadzwyczaj ciekawe są natomiast opante na archiwaliach fragmenty ilustrujące rolę Spasowicza jako nieoficjalnego ambasadora spraw polskich w Petersburgu. Ofiarne i pracowite popieranie uczonych, literatów i artystów było z pewnością jedną z naczelnych zasług bohatera książki. Zadziwia liczba kontaktów, które utrzymywał i przedsięwziął, w które się angażował, znajdując czas na pracę zarobkową, twórczość naukową i publicystykę, działalność filantropijną, podróże, prowadzenie kółka literackiego, przewodniczenie rosyjskiej Radzie Adwokackiej — lista niniejsza daleka jest od kompletności. W książce przedstawiona została w całej rozciągłości, upomnieć można by się jedynie o bardzo istotny motyw w życiu Spasowicza — jego współpracę z przedstawicielami najzamożniejszego ziemiaństwa i wielkimi kapitałistami. Wiąże się to między innymi ze spółką wydającą „Kraj”, do której należeli Władysław Branicki, Józef Potocki, Jan Bloch, Edward Herbst i inni<sup>9</sup>.

Z obowiązku wypada zwrócić uwagę na kilka drobnych usterek. I tak podano aż trzy różne daty obrony pracy doktorskiej Spasowicza (s. 31 — 9 stycznia 1864, s. 67 — 22 grudnia 1863, s. 74 — sierpień 1863), przy czym autorka wspomina o niezgodności tylko dwóch ostatnich. Na s. 13 i 84 spotykamy odmienne daty wydania siódmego tomu „Pism” Spasowicza (być może jest to niedopatrzenie korekty). W przypisie na s. 188 brak miejsca przechowywania spuścizny po Helenie Modrzejewskiej.

Praca zaopatrzona jest w indeks osobowy (z geograficznego słusznie zrezygnowano). Zawiera on krótkie informacje biograficzne o mniej znanych postaciach, głównie rosyjskich przyjaciółach i przeciwnikach Spasowicza. Dobór ich nie wzbudza na ogół zastrzeżeń, warto by je jedynie uzupełnić o notki dotyczące Nieczajewa, Bułharyna czy Sękowskiego, można było natomiast pominąć wiadomości o tak spopularyzowanych osobistościach jak Katkow i w. ks. Konstanty Mikołajewicz. Jest to jednak kwestia indywidualnych odczuć. Także i indeks nie jest wolny od błędów. Nie występuje w nim np. wymieniony na s. 182—183 Franciszek Malinowski; brak adnotacji o wzmiankach o Wielopolskim na s. 140 (gdzie mowa jest o nim aż trzykrotnie, z czego dwa razy wydrukowano błędnie „Wielkopolski”). Pominęto wymienionego na s. 197 gen. Jockera. W notce dotyczącej Delianowa należało wspomnieć o pełnieniu przez niego obowiązków ministra oświaty — pisze o tym bardzo niejasno Spasowicz w liście do P. Chmielowskiego, cytowanym na s. 174. Niezbyt zręczne jest sformułowanie „komisja do wydawania starych akt w Wilnie”, powszechnie przyjęto dosłowne tłumaczenie „Komisja Archeograficzna”. Nieco razi niekonsekwentne stosowanie transkrypcji (w tekście występują np. formy Sołowjow, Riepin, Ogariow, w indeksie natomiast Sołowjew, Repin, Ogariow).

Ocenę opisywanej postaci pozostawia autorka częściowo czytelnikowi. Zapowiada też dalsze publikacje o Spasowiczu — wydawcy i redaktorze. W zakończeniu pisze m. in.: „Mam nadzieję także, że inni znawcy wieku XIX zajmą się także tą

<sup>8</sup> W. Toporowicz, Aleksander Lednicki, [w:] PSB t. XVI, s. 610.

<sup>9</sup> Por. Z. Kmiecik, „Kraj” za czasów redaktorstwa Erazma Piltza, Warszawa 1969, s. 49 n.

postacią i określają miejsce Spasowicza w dziejach społeczeństwa polskiego tego okresu, jego jakże kaleki życie polityczne i intelektualne". Wszyscy badacze podejmujący tę problematykę będą musieli uwzględnić przedstawioną tu najogólniej monografię J. Kulczyckiej-Saloni, która przynosi wielką liczbę nowych ustaleń i odkrywczych interpretacji.

Andrzej Szwarc

Krzysztof Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, PIW, Warszawa 1974, s. 255.

Praca Krzysztofa Dunin-Wąsowicza jest pierwszą próbą całościowego ujęcia dziejów Warszawy w czasach Wielkiej Wojny. W oparciu o własne badania archiwalne i wyzyskując stosunkowo szeroką literaturę przedmiotu autor przedstawił w ujęciu chronologiczno-rzeczowym wydarzenia z zakresu historii politycznej, gospodarczej i społecznej miasta. Opis wydarzeń z życia politycznego ukazany został w rozdziale pierwszym, pomyślanym jako swego rodzaju tło do spraw specyficznie warszawskich. Kolejne tematyczne rozdziały poświęcił autor rozwojowi przestrzennemu i architektonicznemu miasta, strukturze demograficznej i społecznej jego ludności, życiu gospodarczemu, władzom miejskim, funkcjonowaniu urzędów komunalnych, położeniu materialnemu ludności, wreszcie oświacie i kulturze. W zakończeniu znalazła się charakterystyka roli Warszawy w życiu kraju, a przede wszystkim jej znaczenia jako czynnika integrującego ziemie polskie. Przyjęty w pracy podział chronologiczny ma służyć, jak stwierdził autor, korelacji życia politycznego w mieście z wydarzeniami istotnymi dla życia całego narodu (s. 8).

Szeroka panorama codziennego życia Warszawy to niewątpliwie największy atut pracy. Autor zarejestrował właściwie wszystkie jego zasadnicze aspekty. Szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na wydarzenia, które w konsekwencji doprowadziły do radykalnej zmiany oblicza miasta i których skutki widoczne były i w niepodległej już Polsce. Wystarczy wspomnieć o dekreście generał-gubernatora Beselera z 8 kwietnia 1916 powiększającym obszar Warszawy o przedmieścia (s. 70—72), lub o roli, jaką dla rozwoju stolicy odegrała wybrana w lipcu 1916 r. Rada Miejska. Bardzo czytelnie i plastycznie przedstawiony został podrozdział omawiający strukturę demograficzną ludności Warszawy, zilustrowany niezwykle tu potrzebnymi tabelami. Nieco słabiej wypadł przegląd struktury społecznej, gdzie socyście zarysowanym wizerunkom klasy robotniczej i inteligencji towarzyszą dość blade obrazy drobnomieszczaństwa, burżuazji i obszarnictwa. Wyczerpująco ukazane zostały prace władz miejskich, wnikliwie materialne położenie ludności. Na osobne podkreślenie zasługuje ponadto zwrócenie uwagi na życie ludności żydowskiej, co poszerza znacznie naszą wiedzę o tej, licznej przecież w Warszawie, grupie narodowościowej.

Widać też, iż autor jest świetnym znawcą warszawskich pamiętników z owych czasów (trzy lata wcześniej przygotował on wybór „Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej”). Pamiętnikarskie wtręty ożywiają znacznie tok narracji, przybliżają klimat tamtych dni. Na marginesie warto zaznaczyć, że w Archiwum Państwowym w Warszawie przechowywany jest niewyzyskany dotąd dziennik Janiny Gajewskiej, zawierający obok wielu kapitalnych informacji obyczajowych także ocenę aktualnych wydarzeń politycznych, widzianych oczyma typowej warszawianki.

Osobna sprawa to charakterystyka i sposób wykorzystania archiwaliów. Archiwalia do dziejów Warszawy w czasie I wojny światowej zachowały się w stanie szczątkowym. Autor nie wspominał jednak o materiałach, znajdujących się w archiwach czy zbiorach rękopiśmiennych bibliotek poza stolicą. Przykładowo wymienić można zespół Naczelnego Komitetu Narodowego, przechowywany w Archiwum Państwowym w Krakowie czy przekazy ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki